**JULIAN TUWIM** **- „ Lokomotywa”**

**Stoi na stacji lokomotywa,**

**Ciężka, ogromna i pot z niej spływa:**

**Tłusta oliwa.**

**Stoi i sapie, dyszy i dmucha,**

**Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:**

**BUCH – jak gorąco!**

**Uch – jak gorąco!**

**Puff- jak gorąco!**

**Uff- jak gorąco!**

**Już ledwo sapie, już ledwo zipie,**

**A jeszcze palacz węgiel w nią sypie.**

**Wagony do niej podoczepiali**

**Wielkie i ciężkie, z żelaza, stali,**

**I pełno ludzi w każdym wagonie,**

**A w jednym krowy, a w drugim konie,**

**A w trzecim siedzą same grubasy,**

**Siedzą i jedzą tłuste kiełbasy,**

**A czwarty wagon pełen bananów,**

**A w piątym stoi sześć fortepianów,**

**W szóstym armata – o! jaka wielka!**

**Pod każdym kołem żelazna belka!**

**W siódmym dębowe stoły i szafy,**

**W ósmym słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy,**

**W dziewiątym - same tuczone świnie,**

**W dziesiątym kufry, paki i skrzynie.**

**A tych wagonów jest ze czterdzieści,**

**Sam nie wiem, co się w nich jeszcze mieści.**

**Lecz choćby przyszło tysiąc atletów**

**I każdy zjadłby tysiąc kotletów,**

**I każdy nie wiem jak się wytężał,**

**To nie udźwigną, taki to ciężar.**

**Nagle – gwizd!**

**Nagle – świst!**

**Para – buch!**

**Koła w ruch!**

**Najpierw – powoli - jak żółw - ociężale,**

**Ruszyła - maszyna - po szynach - ospale,**

**szarpnęła wagony i ciągnie z mozołem,**

**I kręci się, kręci koło za kołem,**

**I biegu przyspiesza, i gna coraz prędzej,**

**I dudni, i stuka, łomoce i pędzi,**

**A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na wprost!**

**Po torze, po torze, po torze, przez most,**

**Przez góry, przez tunel, przez pola, przez las,**

**I spieszy się, spieszy, by zdążyć na czas,**

**Do taktu turkoce i puka, i stuka to:**

**Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to.**

**Gładko tak, lekko tak toczy się w dal,**

**Jak gdyby to była piłeczka, nie stal,**

**Nie ciężka maszyna, zziajana, zdyszana,**

**Lecz fraszka, igraszka, zabawka blaszana.**

**A skądże to, jakże to, czemu tak gna?**

**A co to to, co to to, kto to tak pcha,**

**Że pędzi, że wali, że bucha buch, buch?**

**To para gorąca wprawiła to w ruch,**

**To para co z kotła rurami do tłoków,**

**A tłoki kołami ruszają z dwóch boków,**

**I gnają, i pchają i pociąg się toczy,**

**Bo para te tłoki wciąż tłoczy i tłoczy,**

**I koła turkocą, i puka, i stuka to:**

**Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to!...**